GAZETA

Wielkiego  Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 245. — W Piątek dnia 19. Października 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 15. Października.

Wyjechał: Jego Dostojność Generał jazdy i Generalny Adjutant N. Cesarza wszech Rossyi, Xiążę Tscherbatow, do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dn. 11. Października.

O podróży JO. Xięcia Feldmarszałka w zeszłych dwóch tygodniach odbytéj, są następujące wiadomości: — „JO. Xiążę wyjechawszy z Warszawy dnia 26. z. m. do Radomia, nazajutrz i dnia następnego odbył przegląd zebranego tamże wojska, które potém wykonało obroty wojskowe. Dnia 29. nad wieczorem przybył do twierdzy Zamościa, którą nazajutrz obejrzał. Poczém wyjechał Xiążę Namiestnik tegoż wieczora do Lublina, gdzie zabawił aż do dn. 4. b. m. Wojska, które tu Xiążę obejrzał, również jak i w Radomiu, zyskały wysokie Jego zadowolenie przez swą wyborną postawę i wielką zręczność w wykonaniu najtrudniejszych obrotów, a Feldmarszałek miał przyjemność przekonać się wszędzie tak o największéj zgodzie wojska z mieszkańcami, jako też o tém, że wszystkie stany z wdzięcznością uznają czynną i sprawiedliwą administracyą jego. Jakoż wszyscy mieszkańcy spostrzedz mogli nieustanną gorliwość, z jaką JO. Xiążę dla dobra Polski przykładać się usiłuje; bo Feldmarszałek rozpoznawał wszędzie obecny stan tych okolic, szczególnie co się dotyczy sądownictwa i administracyi, a wszelkie publiczne zakłady, szczególnie zaś więzienia, zwiedził. We wszystkich miastach przyjmowali Xięcia Namiestnika obywatele, którzy w najczulszych wyrazach wynurzyli wdzięczność swą za najwyższą łaskę, jaką Najwspanialszy Monarcha Polskę obdarza. Wszystkie miasta, przez które Feldmarszałek przejeżdżał, były rzęsisto oświecone; w niektórych nawet wsiach włościanie stali rzędem przy drodze, trzymając w każdym ręku zapaloną świecę. Podobnież i mieszkańcy Lublina, powodowani własną chęcią, oświecili swe domy przez wszystkie trzy wieczory pobytu Xięcia Namiestnika. Z najodleglejszych nawet okolic zebrali się w Lublinie obywatele, na których czele byli Hrabiowie Jezierski, Dębowski, Rostworowski i Konstanty Zamojski. Obywatele ci ubiegali się z wielce zasłużonym dowódzcą konsystującego tamże korpusu armii, Generałem Rydygierem i całym korpusem oficerów, o najświetniejsze Xięcia Namiestnika przyjęcie.

Obiady, fajerwerki, koncerta i bale następowały jedne po drugich, a wszyscy obecni, z zapałem do najwyższéj radości posuniętym, jednogłośnie powtórzyli wniesione przez JO. Xięcia toasty za zdrowie NN. Cesarza Jegomości i Cesarzowéj Jejmości, tudzież całéj Wysokiéj Rodziny Cesarskiéj. Obok tego wszystkiego, w przyjacielskiém obcowaniu mieszkańców, a szczególnie młodzieży polskiéj z oficerami i urzędnikami rossyjskiemi, z największém spostrzeżono zadowoleniem, jak dalece tamci oddalili się od przesądów przeszłéj nieszczęśliwéj epoki. I stąd cieszyli się wszyscy obecni, że wkrótce trwała dla Polski pomyślność zakwitnie.«

N i e m c y.

Z Monachium, dn. 9. Października.

Czynią tu potrzebne przysposobienia na przyjęcie deputacyi greckiéj. Słychać o mianowaniu członków Regencyi, którą składać mają: Minister Stanu Hrabia Armansperg, Radzca Stanu Maurer i Generał Major Heidegger. Tajny Radzca poselstwa Abel otrzymał stopień Radzcy Stanu i będzie przydany Regencyi.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 1. Września.

Firman W. Sułtana, mianujący Reuf Baszę Namiestnikiem Wielkiego Wezyra do administracyi wojska, wyraża między innemi: — „Hussein Basza, lubo jest jednym z najwierniejszych Wezyrów naszego państwa, nieumiał jednak wznieść się do wysokości swego stopnia naczelnego wodza. Działania jego dowodzą, iż brakuje mu zdolności czuwania z przezornością nad kierunkiem moich wojsk regularnych, w sposobie zapewniającym pomyślny skutek. Zaniedbał potrzebnych rozporządzeń dla opatrzenia wszędzie wojska w żywność i potrzeby wojenne; kazał odbywać w Arabii pospieszne marsze, niepomnąc, iż żołnierze moi, nieprzywykli do tamecznego klimatu, wiele ucierpieć mogą przez znoje. Nieumiał nakoniec nadawać przyzwoitego ruchu wojsku regularnemu, które do wielkich działań usposobiłem. Przyczyny te, połączone z niestałością losów wojennych, które we wszystkich krajach niweczą niekiedy najlepsze rozporządzenia, zrządziły niepomyślny wypadek działań wojska naszego. Klęski te nieosłabiły jednak wytrwałości mojéj. Znasz potęgę i źródła mojego państwa; wiesz, iż liczne korpusy wojska, opatrzone znacznemi potrzebami, urządzają się z pospiechem. Niepotrzeba było zaiste do tego przystępować; w armii mojéj znajdowało się jeszcze wiele zupełnych i mocnych pułków, które jeszcze niewalczyły, i które z korzyścią mogły rozpocząć działania zaczepne. Lecz Hussein Basza stracił odwagę i cofnął się na tę stronę Adana. Przez słabość w swojém postępowaniu okazał widocznie, iż niejest w stanie użyć znowu dzielnych środków i prowadzić wojska do zwycięstwa. Naczelne więc dowództwo téj armii powierzyłem mojemu W. Wezyrowi, i posłałem mu rozkaz, aby znaczny korpus zaciągniony w Albanii i w kilku częściach Rumelii sprowadził do Anatolii. Pozwolono mu 10 dni czasu do uporządkowania interesów dowództwa, które w moich prowincyach europejskich pozostawi, i na czele dwudziestu tysięcy regularnéj piechoty i jazdy uda się do stolicy, skąd niezwłocznie wyjedzie do główncj kwatery. Hussein Basza otrzymał rozkaz pozostania przy wojsku, i radami swemi wspierania Wielkiego Wezyra, który zapewne pospieszy do miejsca sobie przeznaczonego. Przez czas do przybycia W. Wezyra rozmaite korpusy mają się zebrać w mieście Coniah. Tobie poruczony jest najwyższy kierunek wszystkich interesów administracyjnych wojska aż do przybycia W. Wezyra, za co będziesz odpowiedzialnym."

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 5. Października.

Konstytucyonista dzisiejszy zawiera rozumujący artykuł: „Nieporozumienie w Ministeryum nieistnącém." W tym wyraża, co następuje: Pan Broglie, którego ociąganie się mądréj przypisywano rozwadze i zastanawianiu się nad opinią publiczną, wcale innemi pobudkami był powodowany; wymagał koniecznie wstąpienia Pana Guizot do Ministeryum i uczynił ono warunkiem sine qua non urzędowania swego. Takim sposobem usiłowała partya doktrynerów gwałtem się wcisnąć przez drzwi na wpół otworzone; bo za kilka dni oświadczyłby Pan Guizot, że wstąpienie Pana Royer-Collard jest sine qua non swego własnego wstąpienia. Szczęściem, że Panowie Barthe i Rigny niechcieli należeć do takiego Ministeryum, a następnie stronnictwo doktrynerów zdaje się być zupełnie wypłoszone. Przeto też miały deputowanemu z Nievre być uczynione nowe przełożenia. Jakkolwiek bądź, dziękujemy Bogu, że ster państwa wypadł z rąk doktrynerów; im zaś samym dzięki nawet składamy, że w oczach całego kraju despotyczne swoje pretensye z taką popierali zuchwałością i w obecności naszéj wszystkich używali zabiegów i podstępów. Ta nauka tronowi przynajmniéj może być bardzo pożyteczną. Niech się przekona, że państwo konstytucyjne niepowinno mieć nigdy Ministeryum, co ani kraju, ani Izby niema na swojéj stronie. Tron, posta-

wiony z woli narodu, może się tylko czuć potężnym w jedności z tymże.

Według urzędowych wiadomości z Marsylii, handel tameczny wzmaga się tak, iż dawno niebył w tak kwitnącym stanie, jak jest teraz.

Dziennik Konstytucyonista twierdzi, iż majątek Pani Letycyi Bonaparte niejest tak ogromnym, jak niektóre pisma publiczne doniosły. Pan Laffitte, ktory cały jéj majątek posłał z Francyi do Włoch, mógłby dać dostateczne w téj mierze objaśnienie.

Dziennik prowincyonalny Progressif de l'Aube, wyraża w artykule o Izbie Deputowanych, iż oppozycya składać się będzie z końca lewéj strony i dwóch części prawéj. I tak Panowie Odilon-Barrot i Mauguin zasiadać będą na końcu lewéj strony, lecz że w niektórych okolicznościach, są odmiennego zdania, dowodzi tego adres, ułożony na przeszłém posiedzeniu. Pan Mauguin mniemał, iż Ministeryum niedosyć otwarcie i dokładnie oświadczyło się względem wypadków lugduńskich; Pan Barrot zaś poczytywał dane objaśnienia za dostateczne, a nawet za zbyt obszerne. Pan Barrot przedstawiać będzie część oppozycyi, chcącéj utwierdzić rząd teraźniejszy systemem przeciwnym systemowi perryeerowskiemu. Pan Mauguin staje na czele stronnictwa, które chce więcéj zmian radykalnych; do niego należą Panowie: Cabet, Salverte, Andry de Puyraveau, Daris-Dufresne, Beusejour, Corcelles, Clauzel, Lafayette, Tracy, Comte i t. d. Do stronnictwa zaś Barrota należą Panowie: Laffitte, Merilhou, Sade, Baudet-Lasarge.

Twierdze Douai, Lille i Valenciennes przyprowadzają do obronnego stanu.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 5. Października.

Lord Milton wyłożył tylkoco w adresie do właścicieli włości angielskich względem prawa od zboża, myśli i doświadczenia swoje, na wielką zasługujące uwagę na korzyść wolności i swobód handlu zbożowego.

Sun udziela następujących wiadomości dotyczących się spraw portugalskich: „Uwiadomienia doszłe agenta Dom Pedra, Pana Lima, z Porto, niepozwalają nam potwierdzić wiadomości dawniéj podanéj o zbiegostwie całego oddziału jazdy Dom Miguela. Dotychczas tylko 20 przeszło na stronę Dom Pedra; spodziewają się jednak, że wkrótce więcéj za ich przykładem pójdzie. — Zabranie brygu „Carolina“ z Brazylii płynącego nastąpiło w skutek usiłowań Kapitana do Porto przeznaczonego zawinąć z okrętem do portu jakiego będącego w mocy Dom Miguela. Zresztą jest ten wypadek nader nieprzyjemny dla władz portugalskich konstytucyjnych w Anglii. Cała ta sprawa bardzo zawiła i śledztwo dopiero późniéj wyjaśni ją dokładniéj. Przed kilku tygodniami zawarł tu bogaty portugalski Konstytucyonista z agentami Dom Pedra kontrakt, stósownie do którego miał im dostawić 3000 ludzi, a między tymi 1000 Polaków. Kontrakt wszelako ten, przynajmniéj co się Polaków dotyczy, już zniweczony, gdyż ci w Francyi południowéj przebywający wychodzcy inaczéj służyć niechcą, jak tylko w oddzielnym legionie; być może, że to roszczenie Polaków zupełnie jest słusznem, ale okoliczności obecne niezezwalają na spełnienie tego żądania. Słyszymy wszelako, że 400 innych Polaków, nienależących do żadnego depotu, gotowi są wstąpić w służbę Dom Pedra.

Lord i Lady Stuart de Rothsay udali się do Szkocyi. Na drodze jadąc z Luton, zamku Markiza de Bute, ku północy, odwiedzili Lord-Kanclerza w Brougham-Hall. Chociaż zasady ich polityczne są przeciwne, zachodziła jednak zawsze między uczonym Lordem i dawniejszym naszym Posłem w Paryżu przyjaźń osobista. Przed 30 laty wojażowali oni razem na lądzie stałym.

Z dnia 9. Października.

Albion zawiera, co następuje: „Uderzenie Miguelistów na Oporto, któregośmy już oddawna czekali, dn. 29. m. z. rzeczywiście nastąpiło. Dzień skończył się klęską Miguelistów, których przymuszono do cofnięcia się. Stracili oni w rannych i zabitych 2500 ludzi; strata Dom Pedra nieprzechodzi 500. Chociaż te wiadomości pochodzą od mężów sprzyjających sprawie Konstytucyonistów, można jednak sobie wytłómaczyć tę nierówność stósunków straty z obu stron poniesionéj, niepotrzebując powątpiewać o wiarogodności udzielonych nowin. Spodziewano się bowiem tego napadu, i Dom Pedro był już przygotowany. Łacno więc wystawić sobie można, że wojsko jego z każdego stanowiska mogło korzystać, co mu jakąkolwiek zabezpieczało obronę. O męstwie, z jakiém Migueliści walczyli, można powziąść niejakie wyobrażenie, czytając w tym liście, że się bili, jak dyabły. Męstwu więc ich oddajemy sprawiedliwość, a ponieważ liczba ich bardzo znaczna, tuszyć sobie niemożna, żeby ich to niepowodzenie od dalszych usiłowań odstraszyć miało.“ — W skutek instrukcyi przywiezionych przez Markiza Palmella stanęły okręty angielskie „Orestes“ i „Childers“ na Duerze, oświadczywszy wodzowi Miguelistów, iż wprawdzie zostaną ściśle neutralnemi i po za obrębem linii wystrzałowéj, jednakowoż na żadne niezezwolą zgwałcenie osób i własności an-

gielskich. Zdaje się wszelako, że okręty wspomnione niezostały po za obrębem wystrzału. Bo chociaż się stósowały do rozkazów swoich, zniweczyły jednak okręty Dom Pedra zbawienne skutki tego; zbliżywszy się albowiem za blisko do okrętów angielskich, mimo protestacyi Kapitana Glascock, stały się przyczyną, że ogień przeciw nim skierowany majtka zabił na okręcie „Childers.“ — Czytając wreszcie wszystkie raporta z Porto, powinniśmy się przekonać, że Dom Pedro w największém jest niebezpieczeństwie i że ponowiony atak Miguelistów całéj téj wyprawie przewrotnéj ostateczny położy koniec.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wszyscy, którzy myślą mieć pretensyą do kaucyi przez kancelistę Kazimierza Janowicza i Juliannę małżonkę jego za pomocnego exekutora Andrzeja Lenartowskiego przy Sądzie Pokoju tutejszym w ilości Tal. 200 wystawionéj i na gruncie No. 2. w Gnieznie Rubro III. No. 3. zabezpieczonéj aby najdaléj w terminie

dnia 31go Grudnia r. b.

zrana o godzinie 9. przed Ur. Sędziem Sądu Ziemiańskiego Culemann w tutejszym lokalu się zgłosili i pretensye udowodnili; w przeciwnym zaś razie się spodziewać mogą, że z pretensyą prekludowanemi będą i kaucya wymazaną będzie.

Poznań, dnia 13. Sierpnia 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Do sprzedania publicznego wsi Swiniarki z przynależytościami w powiecie Gnieźnieńskim położonéj, do massy sukcessyjno-likwidacyjnéj niegdy Walentego Młodzianowskiego należącéj, która na 17,861 Tal. 18 sgr. 6 fen. jest oszacowaną, wyznaczyliśmy nowy termin licytacyjny na

dzień 22gi Lutego 1833.

zrana o godzinie 9. przed W. Petrykowskim Sędzią Ziemiańskim w sali posiedzeń naszych, na który chęć mających nabycia i zapłacenia możnych z tém nadmienieniem zapozywamy, że taxa jéj w registraturze naszéj przejrzaną być może.

Zarazem wzywa się z pobytu swego niewiadomych nam wierzycieli, jako to:

1) Antoniego Grabskiego,
2) sukcessorów Maryanny z Swinarskich byłéj wdowy Młodzianowskiéj,
3) nieletnich dzieci Tadeusza Wojnicza,
4) sukcessorów byłéj zaślubionéj Siemiątkowskiéj,
5) sukcessorów Stanisława Wilczyńskiego,
6) Annę z Młodzianowskich zaślubioną Koterbską,

iżby się na tym terminie osobiście, albo przez pełnomocnika prawnie do tego upoważnionego, na których onymże Sędziego Ziemiańskiego i Kommissarza sprawiedliwości Ur. Schulz, UUr. Sobeskiego i Rejkowskiego Kommissarzy sprawiedliwości przedstawiając, stawili, prawa swe udowodnili, w razie bowiem przeciwnym, nietylko, że przyderzenie na rzecz pluslicytanta nastąpi, ale nadto, po złożeniu summy szacunkowéj wymazanie ich długu rozrządzoném być ma, niepotrzebując nawet do tego złożenia instrumentu.

Gniezno, dnia 27. Września 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

W drodze exekucyi do publicznéj sprzedaży dóbr Strzegowa w powiecie Odalanowskim położonych dziedzicznych sukcessorów niegdy W. Dühring tajnego Konsyliarza i na Tal. 34,890 sgr. 26 fen. 4 otaxowanych, gdy w terminie ostatnim ofiarowano tylko Tal. 23,261 17 sgr. nowy termin peremtoryczny na

dzień 5ty Lutego 1833. r.

rano o godzinie 9. przed Ur. Ruschke Sędzią, w sali naszéj sessyonalnéj wyznaczyliśmy, do którego chęć kupienia i zdolność do kaucyi stawienia posiadających niniejszém wzywamy. Taxa i warunki przedaży w registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Krotoszyn, dnia 3. Września 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dn. 16. Października 1832.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$93\frac{7}{8}$	$93\frac{3}{8}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$97\frac{1}{4}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	$99\frac{1}{2}$	99
Wschodnio-Pruskie . . .	$100\frac{1}{4}$	—
Szląskie	106	—

Poznań, dnia 18. Października 1832.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	95	—	4